

Grupa Twórcza „MUZEUM”

Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym, po wielomiesięcznych pracach przygotowawczych, otworzyło swą pierwszą ekspozycję u schyłku roku 1979, udostępniając zwiedzającym zgromadzone zasoby sztuki złotniczej. W tym też czasie pojęcie zabytku stało się bardzo elastyczne, odstąpiono bowiem od obowiązujących uprzednio kryteriów „dawności” obiektu i zacierać się zaczęła granica pomiędzy dobrem kultury dawnym i współczesnym. Tak też sztukę złotniczą widzieliśmy w naszym młodym Muzeum, prezentując już na pierwszej wystawie obiekty, z których najstarszy miał lat pięćset, najmłodszy zaś nie dożył jeszcze roku.

Takie podejście do dziejów złotnictwa musiało w konsekwencji prowadzić do szukania kontaktów ze współczesnymi twórcami. Nie sprawiało to żadnych trudności, bowiem pełniąc w Muzeum funkcję kustosa i opiekuna merytorycznego, wniosłem tam niejako w posagu starą przyjaźń z wieloma artystami-złotnikami w środowisku Warszawskim. Tak też niebawem z naszej wspólnej inicjatywy powstała Grupa Twórcza „Muzeum” zarejestrowana w ZPAP dnia 30 stycznia 1980 r., a sama jej nazwa jednoznacznie określa najściślejsze związki zrzeszonych artystów¹ z placówką kazimierską.

Jednym z podstawowych założeń Grupy była wspólna dyskusja nad problemami współczesnej sztuki złotniczej przy pełnym zachowaniu indywidualnych poczynań artystycznych i kierunkach rozwoju każdego z jej członków. Szybko też wytworzył się obyczaj comiesięcznych spotkań odbywających się z wielką regularnością w kolejnych pracowniach. Toczono tam nie tylko zacięte dyskusje i konfrontowano poglądy artystyczne, ale nawet wymieniano doświadczenia czysto techniczne – pamiętać bowiem należy, że ówcześni artyści-złotnicy byli samoukami w zakresie poczynań warsztatowych.

¹ Pierwszymi aktywnymi członkami grupy twórczej „Muzeum” byli: Jacek Byczewski, Seweryna Gugała-Stolarska, Jolanta Ołdachowska-Ryba, Jacek Rochacki, Joachim Sokółski, Jerzy Stolarski, Jadwiga i Jerzy Zaremscy, Łukasz Zaremski, Marcin Zaremski, Tomasz Zaremski i Michał Gradowski

Ponadto dwa razy w roku organizowane były w kazimierskim Muzeum sympozja naukowe w których brali udział prócz członków Grupy zaproszeni artyści, naukowcy i krytycy sztuki. Sympozja te dawały możliwość skonfrontowania własnych poglądów w szerszym gronie ludzi których opinie, choć nieraz kontrowersyjne, wносиły nowe elementy do dyskusji, mogły też wyznaczać nowe kąty widzenia zjawisk i doprowadzać do syntezy rozproszonych elementów. Trzy pierwsze sympozja postawiły sobie jako temat do dyskusji zagadnienia natury formalnej – płaszczyznę, linię i punkt. Jak dalece poważnie były te spotkania traktowane przez członków Grupy niech świadczy fakt, że przygotowywali oni na tę okoliczność specjalne prace, które swą formą wypowiedzi artystycznej ilustrowały obrany temat i plastycznie reprezentowały poglądy autora werbalizowane następnie w dyskusji. Obiekty te, choć wykonane z cennego kruszcu, nie służyły innemu celowi jak tylko prezentacji przy sympozjalnym stole.

Trzeciemu z kolei sympozjum, które odbyło się wiosną 1981 roku, towarzyszyło otwarcie w Muzeum wystawy retrospektywnej członków Grupy. Pokazywała ona, niestety w dużym skrócie, drogę twórczą kilkunastu wybitnych polskich artystów-złotników. Jak w każdej dziedzinie sztuki, tak i w złotnictwie, a może szczególnie w złotnictwie, wiele ciekawych prac trafia do rąk prywatnych nabywców i znika z naszego pola widzenia. Tak więc zebranie prac na wystawę retrospektywną nie jest łatwe i przegląd taki posiada z natury rzeczy bardzo poważne luki.

Wystawa ta stała się ponadto pretekstem do pewnego eksperymentu ekspozycyjnego – każdy artysta sam opracowywał etaż do swych eksponatów, co w owe czasy było nowością w praktyce muzealnej. Wydaje się, że tego typu rozwiązanie pozwala ukazać prace w takim kontekście, w jakim sam artysta uważa to za najsłuszniejsze, a równocześnie daje niebanalną, ciekawą aranżację wystawy.

Ekspozycji tej towarzyszył katalog opatrzony bardzo długim tytułem „Wystawa retrospektywna twórczości artystów – złotników członków grupy twórczej „Muzeum” działającej przy Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu”, lecz za to pozbawiony nazwiska autora – Michała Gradowskiego. Wydawnictwo to zawiera obszerny wstęp pióra Jacka Rochackiego, zaś wykazowi prac poszczególnych artystów towarzyszą ich szkicowe rysunki warsztatowe.

Niestety krótko potem Grupa Twórcza „Muzeum” musiała zakończyć swą oficjalną działalność pod cichym i nieformalnym naciskiem władz stanu wojennego. Już nigdy nie odbyło się w naszym Muzeum żadne sympozjum gromadzące twórców sztuki złotniczej i teoretyków, lecz długo jeszcze potem po warszawskich pracowniach spotykali się członkowie tego ugrupowania i inni zaprzyjaźnieni twórcy tej branży. Z czasem jednak i te spotkania stawały się coraz radsze, by wreszcie osiągnąć stan w jakim dziś żyjemy. Niech jednak ta krótka notatka zaświadczy o tym, że kiedyś ludziom się chciało zrobić coś wspólnie. Może też podbuduje ona tych nielicznych, którzy dziś wbrew przeciwnościom wyznają stare hasło Pana Wojciecha – RÓBMY SWOJE.